

Nowe oblicze klasyki

Aneta zakochała się w kwiecistych tapetach i dopasowała do nich wystrój swojego mieszkania. Klasyczne wnętrza, które kilka lat wcześniej urządziła w gamie barw ziemi, przebrała w szarość połączoną z żywiołowym kolorem.

ZDJĘCIA MICHAŁ SKORUPSKI STYLIZACJA ANETA ŚWIEBODA TEKST ARLETTA LIRO



SALON

Pod względem kolorystycznym jest mieszkaną odcieni szarości oraz „soczystych barw letniej łąki”, jak określa je projektantka. Instalacja z książek wokół drzwi tworzy symboliczną bramę prowadzącą do gabinetu widocznego w głębi.



Typ: mieszkanie w kamienicy z 1931 roku
Polożenie: Warszawa Powiśle
Metraż: 106 m²
Kto tu mieszka: Aneta Świeboda,
projektantka wnętrz, właścicielka firmy
Mocla, z mężem Pawłem i córeczką Polą



SALON

Współcześni wykonane tapicerowane sofy i fotela (Strzelczyk Meble) współgrają ze starszymi oryginałami i godnie partnerują antycznemu francuskiemu kryształowemu żyrandolowi (Maison Creative). Szara podłoga to klasyczny olejowany parkiet dębowy.

Gdy po raz pierwszy po rewanżacji mieszkania zaprosiliśmy z wizytą przyjaciół – zasiemórali. Dosłownie nie wiedzieli, co powiedzieć – śmieje się Aneta, właścicielka mieszkania i sprawczyni całego zamieszania. Przyznaje, że ja również jestem zaintrygowana połączeniem awangardowej kolorystyki z tradycyjnym układem i umeblowaniem.

Kontekst jest klasyczny – kamienica z okresu dwudziestolecia międzywojennego, sztukaterie, meble antyki oraz ich współcześni naśladowcy. W roli dekoracji architektoniczny detal: tu fragment gzymsu, tam kawałek kapiteła, gdzie indziej piękny, stary kafel. Przyzwyczajenie każde oczekiwane, że kolorystyka również będzie nawiązywała do tradycyjnych wykończeń. Tutaj jest jednak inaczej. Spojrzenie przykuwają ściany pokryte barwnymi, kwiecistymi tapetami, od szarego tła podłogi efektownie odcinają się tapicerowane meble

SALON

Fragment salonu ze stołem jadalnianym wyszukany na warszawskim targu staroci na Kole.

dopasowane kolorystycznie do tapet. Takie właśnie, umiarkowanie eklektyczne, połączenie klasyki z motywami współczesnymi jest znakiem rozpoznawczym Moela (od słów modern & classic), firmy projektowej należącej do Anety.

– To, co robię, jest odzwierciedleniem mojej postawy życiowej. Staram się tak wychować swoje dziecko, żeby wartości takie jak świadomość tradycji, kultura, dyplomacja czy szeroko pojęta klasyka nie wykluczały wyobraźni i polotu – tłumaczy projektantka. – W naszym domu symbolizuje je intensywny róż w postaci elementów takich jak lampy, obicia. Podstawą jest jednak klasyczna, ponadczasowa elegancja.

Jednak nie zawsze tak było. Do niedawna niepodzielnie rządziła tutaj klasyka. Jeszcze kilka lat temu mieszkanie było bowiem wnętrzem pięknym, lecz typowym dla starej kamienicy. W całości urządzonym w gamie barw natury. ■





SALON (WIDOK OD STRONY GABINETU)

Na ścianie kwiecista tapeta Uni Royal, Fijffinger. Została ona powtórzona w halu, sypialni właścicieli i pokoju córki na jednej ze ścian – ten sam kwiatowy motyw w różnych wersjach kolorystycznych.

UMIARKOWANIE
EKLEKTYCZNE
POŁĄCZENIE KLASYKI
Z MOTYWAMI
WSPÓŁCZESNYMI
– TO ZNAK
ROZPOZNAWCZY
PROJEKTANTKI.

– Podstawą tamtej aranżacji też była szarość, lecz w cieplejszym, oliwkowym odcieniu. Reszta tonęła w brązach, przelamanych zieleniach, beżach – mówi Aneta.

Pojawienie się na świecie córeczki Poli zmieniło życie właścicielki. Wtedy zaczęła się też zajmować zawodowo projektowaniem wnętrz. Jednak bezpośrednim impulsem, który doprowadził do kolorystycznej przemiany mieszkania były tapety. – Ujęły mnie tym, że wyglądają jak ręcznie malowane, przypominają freski – wspomina. – Proponowałam je każdemu klientowi, nikt jednak nie był wystarczająco odważny. Pomyślałam wtedy: w takim razie zrobimy rewolucję u nas, urządzimy mieszkanie na nowo.

– Wszystkie meble, przedtem brązowe, przemalowałam z mężem własnoręcznie na odcienie szarości. Podłoga, poprzednio brązowa, została zaolejowana na szaro. Reszcie mebli zmieniłam tapicerkę na harmonizującą z kolorami tapet – opowiada Aneta, która ten sam wzór tapety powtórzyła w większości pomieszczeń, ale w różnych wersjach kolorystycznych. Klasyczne, stonowane i eleganckiej szarości równoważy barwne szaleństwo, nie odbierając mu energii, o którą chodziło projektantce. – W stylu poprzedniego wystroju mieszkania pozostały tylko kuchnia i łazienka. A jedynym brązowym meblem, jaki się ostał, jest antyczny kredens – dodaje Aneta.

Pokój kąpielowy, wykończony trawertynem, którego ciepły odcień Aneta połączyła z szarością, ogładam jako ostatni. Wanna, toaleta i umywalka są nowe, lecz stylizowane na oryginały z czasów powstania kamienia. Wątek klasyczny w całym mieszkaniu przepleciony ze współczesnym, tutaj króluje niepoślednio. W łazience nie ma ani kwiatów, ani czystych, nasyconych barw. Jest natomiast



GABINET

Miejsce pracy i wypoczynku. Obszerna biblioteka projektu właścicielki (wykonanie Zakład Stolarski Tadeusz Waszczuk) mieści ulubione książki, branżową literaturę, sprzęt audio, płyty oraz niezbędne w pracy projektanta próbki i katalogi. Atmosferę budują różnice kinkiety Aero Light z serii Muse.